

Jerzy Połomski, Wszystko Dla Pań

Gdy w gąszczu drzew
ptaków śpiewanie
wiatr niesie siana woń od stogu
zwykle zadaje sobie pytanie:
dla kogo to wszystko, dla kogo?

owocem ciężkim wonne lata
toczy się w trawę soczysta
czy jest odpowiedź jakaś na to
dla kogo, dla kogo to wszystko?

Wszystko Dla Pań
konsumentek miłości
Wszystko Dla Pań
a wszystkiego nie dość im
taki los
wiec użalam się nań
Wszystko Dla Pań
Wszystko Dla Pań
sprawnych matrymonialnie
Wszystko Dla Pań
a dlaczego nic dla mnie
losie zły, trochę lepszy się stań
Wszystko Dla Pań
Wszystko Dla Pań

urody bycia jasne pejzaże
gdy nie ma ich
na ogół błędną
i ulegamy pań zwiewnym szantażom
wciąż mają w pamięci to jedno

wiec kłaniam się, tańczę
całuje rączki
teren zachwyty i werwy
choć znów mnie zwal atak gorączki
ja muszę ja muszę bez przerwy

Wszystko Dla Pań
ta wiosenna nadczynność
Wszystko Dla Pań
na gorąco, na zimno
z życia licznych przekąsek i dań
Wszystko Dla Pań
Wszystko Dla Pań
czego chcą
czego dotkną
Wszystko Dla Pań
nawet moja samotność
i te noce bezsenne wśród łkań
Wszystko Dla Pań
Wszystko Dla Pań